



# List Zofii Korbońskiej

Czytelnik Rzeczypospolitej 17-03-2010, ostatnia aktualizacja 17-03-2010 00:01

Żyję z dala od Polski, ale żyję Polską. Tak jak żył Polską mój ś.p. mąż Stefan Korboński, współzałożyciel Polskiego Państwa Podziemnego i jego ostatni szef, czołowy działacz niepodległościowy na emigracji oraz członek władz Stronnictwa Ludowego z lat przedwojennych oraz 1945-1947, kiedy to PSL pełniło rolę partii niepodległościowej i ogólnonarodowej.

Zofia Korbońska broni IPN Mamy za sobą lata uczestnictwa w walce zbrojnej o wolność i niepodległość kraju i zabieramy głos, tak czy inaczej, w najważniejszych sprawach krajowych związanych z niepodległością.

W tej chwili rozgrywają się losy IPN, instytucji niepodległościowej niezbędnej krajowi, powstałej ok. dziesięciu lat temu wbrew zaciętej opozycji postkomunistów. Od szeregu miesięcy trwają zabiegi dotyczące zmian w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej - zabiegi, które budzą mój stanowczy sprzeciw z powodu licznych manipulacji opinią społeczną, insynuacji personalnych itp. metod znanych mi z okresu PRL. W walce o Polskę demokratyczną i nawiązującą do najpiękniejszych tradycji i tysiącletniej kultury chrześcijańskiej poległo tysiące naszych obywateli, którzy znali wartości tolerancji wielonarodowej wielkiej niegdyś ojczyzny.

Dziś, nie tylko ja, ale wszyscy ci, którzy znają te wartości są głęboko przygnębieni i zaniepokojeni antypolskimi hasłami na całym świecie, przy braku oficjalnych reakcji ze strony zastraszonej przez tzw. poprawność polityków środowisk historycznych oraz władz państwa polskiego.

IPN w ciągu bez mała dziesięciolecia działalności naukowo-wydawniczej przyczynił się do ukazania narodowi jego znakomitych bohaterów, ludzi, którzy przede wszystkim myśleli o służbie dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, dobro ojczyzny mając za cel podstawowy, a nie jako slogan propagandowo-wyborczy.

Próby manipulacji nad ustawą mogą jedynie spowodować upadek IPN lub takie obniżenie jego autorytetu, że widoczne u naszych sąsiadów zmiany w podejściu do ocen historii drugiej wojny światowej i jej następstw, nie tylko dla nas, lecz całej historii Europy, mogą się w bardzo krótkim czasie okazać śmiertelnie niebezpieczne. Na taką ocenę wskazuje moje długoletnie doświadczenie życiowe. Stąd to ostrzeżenie.

IPN jest instytucją państwową, powołaną przez przedstawicieli społeczeństwa polskiego, dlatego w interesie społeczeństwa nie powinno się nią dowolnie, pod wpływem takich czy innych wpływowych osób - bądź emocji - w pośpiechu przygotowywać zmian. Zmian, których konsekwencje mogą się okazać nieobliczalne.

-Zofia Korbońska, Waszyngton

rp.pl

**Grande Punto - Wyrzedaż!** Samochody Fiata w najlepszej ofercie! Oszczędzasz do 11.000zł!

**Dacia Logan MCV.** Praktyczny 7-osobowy samochód w dobrej cenie. Sprawdź sam!

**Podróż do USA!** Floryda czy Nowy Jork? Znajdź zakwaterowanie i zacznij zwiedzać!

[Adkontekst](#)

Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.

Waszyngton, dn. 24.01.2010

Pan  
Waldemar Pawlak, wicepremier rządu RP i minister gospodarki  
Pani  
Ewa Kierzkowska, wicemarszałek Sejmu RP  
Pani  
Jolanta Fedak, minister pracy i polityki społecznej  
Pan  
Stanisław Żelichowski, przewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL  
Pan  
Marek Sawicki, minister rolnictwa i rozwoju wsi  
Pan  
Eugeniusz Grzeszczak, minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ  
Komisja Sejmowa Zbrodni Józefowskiej  
ul. Piłsudskiego 126, 00-913 Warszawa  
tel. 22 638 10 00

Wzrost: 2010-02-03

nr: SP-052-1(14)

### W obronie prawdy i pamięci

Szanowni Państwo

Z najwyższym niepokojem dowiaduję się, iż Polskie Stronnictwo Ludowe może współpracować w dziele likwidacji niezależności Instytutu Pamięci Narodowej. W końcu 2005 r. Sejm RP głosami PO, PiS i PSL powołał prof. Janusz Kurtykę na prezesa IPN. W l. 2006-2010 Instytut pod jego kierownictwem stał się jedną z najważniejszych polskich instytucji, przywracająca wreszcie w skali społecznej pamięć o niepodległościowym oporze przeciwko Niemcom, Sowiecom i komunistom. Publikacje, wystawy, akcje społeczne, śledztwa przeciwko komunistycznym zbrodniarzom, wielka operacja uporządkowania i udostępnienia archiwów w sposób realny wpływają na pamięć i świadomość narodu. IPN przypomina o bohaterach, nie pozwala zapomnieć o zdrajcach i renegatach, przywraca pamięć o dziele Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, Narodowych Sił Zbrojnych i partyzantów antykomunistycznych. Przypomina o partiach walczących w czasie II wojny światowej i po niej o niepodległość, wolność i sprawiedliwość – także o dziele Polskiego Stronnictwa Ludowego, które dla mnie jest ważne i którego tradycje kontynuuje kierowana przez Państwo partia. IPN przypominał w zeszłym roku w specjalnej publikacji postać Stefana Korbońskiego, ostatniego Delegata Rządu RP na Kraj, przygotowuje publikacje o zwalczaniu przez komunistów Stanisława Mikołajczyka i album o Wincentym Witosie. Dla ruchu ludowego jest ważne, iż osoby związane z jego tradycją mają możliwość udziału w wielkim dziele IPN.

Odważne działania IPN mają na celu zawsze poszukiwanie trudnej prawdy o dramatycznych losach naszego narodu w czasach sowieckiej dyktatury. Budzą dlatego niechęć i nienawiść tych, których interesy są zagrożone ujawnieniem prawdy. Od 2008 r. IPN jest celem ciągłej nagonki. Cieszyłam się, iż PSL, koalicyjny partner PO, w tej nagonce nie uczestniczyło. Obecnie Sejm rozpatruje projekt nowelizacji ustawy o IPN, wniesiony przez PO. Jego celem jest uczynienie z IPN atrapy i ubezwłasnowolnienie prezesa. Decydujący wpływ na kształt Instytutu ma uzyskać rada powołana przez w dużej części nienawistne wobec IPN środowiska profesury uniwersyteckiej, które po dzień dzisiejszy nie uporały się z komunistycznym dziedzictwem i problemem lustracji. To będzie oznaczało koniec wolnych badań i rozliczeń z komunistycznymi zbrodniami. To będzie koniec naszych marzeń o nieskrępowanej prawdzie o przeszłości.

Nie mogę się pogodzić z myślą, że stronnictwo z którym Mąż był związany mogłoby teraz współdziałać w zwalczaniu IPN. Apeluję w imię wszystkiego co dla mnie i dla Was jest ważne: nie przykładajcie do tego ręki. Nie dobijajcie IPN. Pamiętajcie, że nie jesteście ubezwłasnowolnieni przez PO. Pamiętajcie, że są sprawy, które nie mogą należeć do porządku bieżącej polityki. Tworzycie teraz historię PSL w XXI w. Chciałabym, żeby Wasze dzieło było godne tego co dla Narodu uczynili Wincenty Witos, Maciej Rataj, Stanisław Mikołajczyk i Stefan Korboński.

Zofia Korbońska

do wiadomości:  
Pan Janusz Kurtyka  
Prezes IPN

Zofia Korbońska